

PROTOKÓŁ Nr XXVI/2005

XXVI Sesji Rady Miejskiej w Pasymiu z dnia 11 października 2005 roku.

W XXVI Sesji Rady Miejskiej w Pasymiu uczestniczyło 15 radnych.

Spoza członków Rady w obradach wzięli udział: Burmistrz Miasta – Pani Lucyna Kobylińska Sekretarz Miasta – Pan Kazimierz Oleszkiewicz, Skarbnik Miasta – Pan Arkadiusz Młyńczak, redaktor „Kurka Mazurskiego” – Pan Wojciech Kułakowski, kierownicy zakładów pracy, kierownicy jednostek organizacyjnych, dyrektorzy szkół, sołtysi i mieszkańcy gminy.

Listy obecności radnych oraz gości zaproszonych na XXVI sesję Rady Miejskiej w Pasymiu stanowią załączniki Nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej w Pasymiu otworzyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pasymiu – Pani Brygida Starczak, witając przybyłych bardzo serdecznie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej – Pani Brygida Starczak stwierdziła na podstawie listy obecności, że w obradach uczestniczy 15 radnych (na stan Rady 15), podejmowane na sesji uchwały będą, więc prawomocne.

Porządek obrad

1. Otwarcie i uchwalenie porządku obrad sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej
3. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu na 2005r.

6. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego półwyspu Ostrów w obrębie geodezyjnym Pasym.
7. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Leleszki - jednostka „C” dla działek o numerach ewidencyjnych: 183/1, 183/2, 183/3,183/4, 183/7,183/8, 183/9, 183/10, 183/11,183/29,183/30.
8. Sprawy różne.

Przewodnicząca Rady – Pani Brygida Starczak odczytała porządek obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Pasymiu.

Pani Brygida Starczak zapytała radnych, czy mają propozycje zmian do porządku obrad lub jakieś uwagi.

Radni nie zgłosili zmian i nie wnieśli żadnych uwag do porządku obrad.

Przewodnicząca Rady – Pani Brygida Starczak poddała pod głosowanie porządek obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Pasymiu.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych, porządek obrad XXVI sesji został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej.

Przewodnicząca Rady Miejskiej – Pani Brygida Starczak zwróciła się z pytaniem do radnych, czy chcą wnieść jakieś uwagi lub mają zastrzeżenia do protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej.

O głos poprosił radny – p. Benedykt Młynarski i powiedział, że w protokole brak jest wzmianki, zapisu (odnotowania) wystąpienia posła p. Tadeusza Iwińskiego.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że jest zaznaczone w protokole wystąpienie posła i dodała, że zastanawiała się czy pisać całe wystąpienie czy też nie, ale uznała, że raczej nie, ponieważ wystąpienie to miało charakter sprawozdania z jego działalności. Zostały odnotowane zapytania radnych i odpowiedzi udzielone przez posła.

Pani Brygida Starczak zwróciła się do radnych pytaniem, czy całe wystąpienie posła T. Iwińskiego powinno być szczegółowo zaprotokołowane. Jest wzmianka, że uczestniczył, przedstawił swoje dokonania, pytania zadane przez p. A. Gralczyka i p. M. Tańską i odpowiedzi.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie wniosek, kto z radnych jest za uzupełnieniem protokołu o pełne wystąpienia posła T. Iwińskiego.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych za uzupełnieniem protokołu o pełne wystąpienie posła T. Iwińskiego 1 osoba głosowała za, 14 osób głosowało przeciw.

Pani Brygida Starczak poddała pod głosowanie wniosek o przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych, protokół z XXV sesji Rady Miejskiej został przyjęty 13 głosami za przy 1 głosie przeciw i 1 głosie wstrzymującym się.

O głos poprosił radny p. Benedykt Młynarski i powiedział, że jeżeli ktokolwiek radnych czy gości (przedstawicieli organu wykonawczego) zabiera głos na sesji to wystąpienie odnotowane jest w całości łącznie z odpowiedziami.

Ad.3. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z działalności w okresie między XXV a XXVI sesją Rady Miejskiej.

Głos w tym punkcie zabrała Burmistrz Miasta – Pani Lucyna Kobylińska, która przedstawiła sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między XXV a XXVI sesją Rady Miejskiej.

Przedstawione przez Panią Burmistrz sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej – Pani Brygida Starczak zapytała radnych, czy mają pytania do Pani Burmistrz.

Radni nie zgłosili pytań do przedstawionego przez Panią Burmistrz sprawozdania.

Ad.4. Interpelacje i wnioski radnych.

O głos poprosił radny – p. Andrzej Lejman i powiedział, że wnioskuje o podjęcie czynności urzędowych, skierowanych do Rejonu Dróg Powiatowych zmierzających do naprawy drogi powiatowej z Tylkowa do miejscowości Rutki na odcinku od kończącego się bruku. P. A. Lejman dodał, że wniosek motywuje tym, iż droga ta jest mocno zdewastowana i jeździ się po niej bardzo ciężko, ponieważ n a

drodze tej powstała tzw. „głęboka tarka”, która niszczy zawieszania pojazdów a po opadach deszczu tworzą się kałuże i piesi nie mogą przejść. Radny powiedział, że okresowe równanie tej „tarki” nic nie daje, ponieważ po 2 tygodniach jest to samo.

Wniosek radnego dotyczy utwardzenia tej drogi masą asfaltową lub innym podłożem, które zapobiegłoby tworzeniu się takich nierówności, (równanie raz w m-cu może by coś pomogło, ale nie na długo. Mieszkańcy są bardzo zbulwersowani taką sytuacją i apelują o rozwiązanie problemu, który gnębi ich od kilku lat i poprosił, aby Rejon Powiatowy zabezpieczył środki na ten cel w budżecie, budżecie także, aby przed zimą „przeszła jakaś równiarka” zaapelował do radnego powiatowego(Kazimierza Oleszkiewicza).

P. A. Lejman zgłosił również drugi wniosek w sprawie zamontowania 1 lampy w Tylkowie, jest to nieduży koszt ok. 400zł.

Następnie głos zabrał radny – p. Benedykt Młynarski i powiedział, że w wydatkach inwestycyjnych na rok bieżący planowana była budowa hydroforni w miejscowości Elanowo z wodociągiem na Grzegorzówki, nakłady przewidywane były w wysokości 190 tys. na rok 2005. a w nowej tabelce zmieniono nazwę i inwestycja nazywa się – budowa sieci wodociągowej Pasym-Elganowo-Grzegorzówki i planuje się wydatkować na tą inwestycje 45,5tys. zł, jest to zwiększenie ostatnie. Radny powiedział, że w jego ocenie środków własnych pozostaje około 154tys. zł. i zapytał czy nie należałoby zakończyć inwestycji pod nazwą budowa hali sportowej, gdzie przewiduje się na rok 2006, 65tys. i skrócić tą inwestycję bodajże rok.

Głos zabrał Skarbnik Miasta – p. Arkadiusz Młyńczak i wyjaśnił, że jeśli chodzi o podział inwestycji, budowa hydroforni w m-ści Elanowo i wodociągu Elanowo-Grzegorzówki, podział jednej inwestycji na dwie tzn. budowa wodociągu (Pasym-Elganowo-Grzegorzówki) oraz budowa stacji uzdatniania wody w Pasymiu, to te zmiany radni dokonali na ostatniej sesji. Skarbnik powiedział, że nie ma tu żadnych pieniędzy do rozdysponowania, ponieważ środki, o których mówi radny p. B. Młynarski zostały podzielone inaczej na ostatniej sesji i nie ma 190tys, które można dzisiaj podzielić, zostały one rozdysponowane wówczas jak zmieniała się tabelka dotycząca inwestycji. P.A. Młyńczak wyjaśnił, że budżet jest lepszy niż ubiegłoroczny, ale nie oznacza to, że są środki w nadmiarze, bo gdyby dochody tego budżetu opiewały na 30mln a nie na 10 i można by było podzielić te dodatkowe

20mln. to byłby spokój, a na razie jest zadań więcej niż możliwości ich realizacji.

Skarbnik Miasta powiedział, że gdyby nawet były te pieniądze to nie widziałby sensu, aby wydatkować w roku bieżącym 65 tys. na dokończenie budowy gimnazjum, ponieważ rzeczowo budowa gimnazjum i hali sportowej została zakończona. Zostało do zapłacenia, 65tys.zł, o których Rada zdecydowała na poprzedniej sesji i jest możliwość zapłacenia tych pieniędzy dzisiaj bądź 28.02.06r., dyby istniała teoretyczna możliwość zapłacenia tych pieniędzy dzisiaj to gmina nie dostałaby z tego tytułu żadnego bonusu, żadnej bonifikaty to, dlaczego gmina ma płacić dzisiaj a nie 28.02.06. P. A.Młyńczak powiedział, że optymalizacja zarządzania funduszami gminnymi polega również na tym, aby nie wykonywać ruchów mniej korzystnych dla gminy a zapłacenie 65tys. byłoby zdecydowanie mniej korzystne.

O głos poprosił radny – p. Andrzej Lejman i powiedział, że na ostatniej sesji składał wniosek w sprawie jeziora Kalwa, na który nie dostał odpowiedzi. Radny dodał, żeby nie traktować wyjaśnień Starosty jako odpowiedzi na jego wniosek, ponieważ nie kierował go do Starosty tylko, do p. Burmistrz.

Głos zabrała Burmistrz Miasta – P. Lucyna Kobylińska i wyjaśniła, że temat jezior należy do kompetencji czy właściwości Starostwa. Burmistrz Miasta dodała, że na spotkaniu, konferencji w Starostwie był radny p. Andrzej Lejman i Starosta, który był inicjatorem tego spotkania mówił żeby samorzady zaczęły chronić te jeziora i ewentualnie przejmować, bo być może w przyszłości będą właścicielami tych jezior. Odpowiedź na to pytanie nie może być inna niż taka jak na konferencji, ponieważ jako Burmistrz nie jest stroną w tej sprawie.

Ad. 5 Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu na 2005r.

Głos zabrał Skarbnik Miasta – p. Arkadiusz Młyńczak, który powiedział, że nie będzie szczegółowo omawiał projektu, ponieważ omawiany był szczegółowo na

połączonych komisjach. Skarbnik wyjaśnił, że dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Pasymiu i Gimnazjum podpisali umowy na mocy, których otrzymali środki z Powiatowego Urzędu Pracy na organizację miejsc pracy w swoich zakładach pracy. Środki te muszą być wprowadzone do budżetu po stronie dochodów i mogą być rozdysponowane dopiero wówczas, kiedy znajdą się po stronie wydatków.

P. A. Młyńczak powiedział, że projekt uchwały, który otrzymali radni różni się od omawianego nałączonych komisjach tym, że zawiera uzasadnienie, które przedstawia dokładnie dokonywane zmiany oraz (po rozmowach z p. Obidzińskim) inaczej została rozdysponowana kwota 3990 zł, o którą zwiększono środki na drogi gminne - § 4300 (zakup usług pozostałych) 1990zł, a o 2000zł zwiększony jest § 4210, § 4170 (drogi gminne) zmniejszony jest o 1000zł a o tą kwotę zwiększony jest § 4210 co daje w sumie 3000 zł (zakup materiałów i usług).

Następna zmiana dotyczy zwiększenia o 1000zł w dziale 801 (oświata i wychowanie) rozdz.80101(szkoły podstawowe) § 4210 (zakup materiałów i usług) plan finansowy Szkoły Podstawowej w Tylkowie w związku z tym, że Dyrektor p. Jan Suchan pozyskał komputery do pracowni komputerowej a nie ma krzesłek do niej. Kwota ta pozwoli na zakup 20 krzesłek do tej pracowni. Pozostałe zmiany były omawiane na komisjach.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy radni mają pytania do Skarbnika.

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Przewodnicząca Rady Miejskiej - Pani Brygida Starczak odczytała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu na 2005r i poddała go pod głosowanie.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych, uchwała w sprawie zmian budżetu na 2005r. została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 4 do protokołu sesji.

Ad. 6 Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego półwyspu Ostrów w obrębie geodezyjnym Pasym.

Przewodnicząca Rady zapytała radnych czy mają jakieś uwagi do projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Pani Brygida Starczak odczytała zebranych projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego półwyspu Ostrów w obrębie geodezyjnym Pasym i poddała go pod głosowanie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej - Pani Brygida Starczak poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego półwyspu Ostrów w obrębie geodezyjnym Pasym.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych, uchwała w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego półwyspu Ostrów w obrębie geodezyjnym Pasym została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 5 do protokołu sesji.

**Ad. 7 Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
w obrębie geodezyjnym Leleszki - jednostka „C” dla działek
o numerach ewidencyjnych: 183/1; 183/2; 183/3;183/4;
183/7; 183/8; 183/9; 183/10; 183/11;183/29;183/30.**

Przewodnicząca Rady zapytała czy radni mają jakieś uwagi do projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Pani Brygida Starczak odczytała zebranych projekt uchwały w sprawie

przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Leleszki - jednostka „C” dla działek o numerach ewidencyjnych: 183/1; 183/2; 183/3;183/4; 183/7;183/8; 183/9; 183/10; 183/11;183/29;183/30; i poddała go pod głosowanie.

W wyniku głosowania, w którym uczestniczyło 15 radnych, uchwała w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Leleszki - jednostka „C” dla działek o numerach ewidencyjnych: 183/1; 183/2; 183/3;183/4; 183/7;183/8; 183/9; 183/10; 183/11;183/29;183/30; została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik Nr 6 do protokołu sesji.

Ad. 8 Sprawy różne.

O głos poprosiła radna – p. Halina Gadomska, która podziękowała bardzo serdecznie Kierownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pasymiu, za otrzymane książki (*S.Wronkowka- Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, *T. Sokołowska- Prawo rodzinne*), które będą przydatne w pracy każdego radnego.

Przewodnicząca Rady – p. Brygida Starczak podziękowała sołtysom Tylkowa i przyległych sołectw za zaproszenie na festyn i dodała, że byłoby dobrze, aby na imprezy organizowane w sołectwach, czy zebrania organizowane przez p. Burmistrz zapraszać również innych radnych, a nie tylko radnego z danego terenu, ponieważ radni po zaprzysiężeniu są radnymi całej Gminy. Znają swój rejon i kawałeczek sąsiedniego, tam gdzie mieszkają lub mają krewnych, a nie bardzo znają problemy innych. Gdyby radni byli zapraszani na takie imprezy czy zebrania wiejskie to może byłoby łatwiej zdecydować z pełną świadomością czy ma być remontowana droga z Tylkowa do Narajt, czy z Dybowa do szosy, a może naprawić którąś ulicę, czy położyć chodnik. Część radnych będzie na pewno radnymi następnej kadencji i dobrze by było, aby radni poznali całą Gminę.

Ponadto p. Brygida Starczak, dołączyła się do podziękowań p. H.Gadomskiej Kierownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej, p. D. Szkodzie za podarowane książki i powiedziała, że może nie w całości, ale na pewno będą przydatne w pracy radnych..

Jako następny głos zabrał radny – p. Andrzej Lejman i zapytał Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pasymiu, czy w zakładzie

przeprowadzana jest jakaś reorganizacja, ponieważ dotarły do niego takie informacje, część pracowników jest radnymi i chciałby się dowiedzieć czegoś na ten temat.

Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Kierownikowi ZGKiM w Pasymiu p. Stanisławowi Zadykiewiczowi, który wyjaśnił, że jest to mała reorganizacja w ramach obowiązującego statutu. Została ona jak gdyby „sprovokowana” nowymi przepisami tj. Rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym nowych tabel wynagradzania i kwalifikacji zawodowych pracowników samorządowych, które weszło w życie 1 sierpnia br.

Kierownik dodał, że wszystkim jest wiadomo, iż sytuacja w zakładzie nie jest ciekawa, a w szczególności sytuacja finansowa i sprzętowa. Mając na uwadze szukanie możliwości uzdrowienia tej sytuacji (finansowej w szczególności) postanowił troszeczkę zmienić regulamin organizacyjny.

P. S. Zadykiewicz powiedział, że radni wiedzą o tym, ponieważ swego czasu była o tym mowa. W zakładzie, który zatrudnia 19 pracowników jest 6 etatów pracowników umysłowych i można powiedzieć, że są to kierownicze stanowiska. Jest to sytuacja nieciekawa i tak nie powinno być, bo wygląda to statystycznie tak, że każdy z kierujących ma pod sobą dwóch ludzi, a brakuje stanowisk fizycznych. Ciągłe są pretensje o sprzątanie, o chodniki, o jezdnie, że nie są zrobione na czas. A wynika to po prostu z braku pracowników. Kierownik powiedział, że również budynki mieszkalne nie są objęte należytą opieką konserwacyjną, usterek nie są usuwane na czas. Wiadomo, w jakim stanie są dachy i konstrukcje dachowe na budynkach komunalnych i to było powodem, że Kierownik zaproponował taki regulamin organizacyjny, który przesuwa niektórych pracowników na inne stanowiska.

Pan Stanisław Zadykiewicz wyjaśnił, że p. Burmistrz wyraziła zgodę i zatwierdziła taki regulamin organizacyjny i w ślad za tym przygotował porozumienia z osobami, których zmiany dotyczyły. Część z tych osób się zgodziła na zaproponowane zmiany, a część nie. W związku z tym, przymuszony sytuacją, kiedy obowiązywało już Zarządzenie Burmistrza zobowiązujące go do wprowadzenia w życie takiego regulaminu, wręczył wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy. Z niektórymi osobami, które dostały wypowiedzenia, potem były prowadzone negocjacje, ponieważ Kierownik doszedł do wniosku, że dałoby się w jakiś sposób pogodzić interesy załogi i interesy zakładu jako całości.

Również p. Burmistrz wypowiedziała się, w jaki sposób mogłaby przystać na te zmiany. W wyniku negocjacji z pracownikami, p. Burmistrz wydała zarządzenie zmieniające, które w niewielkim stopniu zmieniło to, co było pierwotnie proponowane w regulaminie organizacyjnym. Na te zmiany dwoje pracowników zgodziło się, jeden z pracowników nie zgodził się na żadne zaproponowane zmiany i z tego, co wie, prawdopodobnie sprawa jest w Sądzie Pracy i w takiej sytuacji musi czekać na rozstrzygnięcie Sądu.

Radny – p. A. Lejman zapytał Kierownika, jakie stanowisko przewidział dla tej osoby, która się nie zgodziła.

Kierownik ZGKiM wyjaśnił, że stanowisko pracownika fizycznego, nie tylko dla tej osoby, bo również dla innej osoby. Były to stanowiska fizyczne, ponieważ chodzi o to, żeby nie było tyle stanowisk kierowniczych, a były osoby do wykonywania pracy.

P. S. Zadykowicz dodał, że konkretnie byłaby to osoba, zgodnie z tabelą: odczytywacz wodomierzy-kierowca ciągnika.

P. A. Lejman zapytał, czy chodzi o radnego p. Bernarda Miusa.

P. S. Zadykowicz odpowiedział, że tak.

O głos poprosił radny – p. Bernard Młynarski i zapytał Kierownika ZGKi M, która to jest próba pozbycia się radnego p. B. Miusa, pracownika zakładu, którym kieruje, od chwili, gdy przyszedł do pracy na stanowisko kierownik w tym zakładzie. Radny dodał, że te inicjatywy mają na celu zwolnienie p. B. Miusa z zakładu pracy, czy jest on tak zły czy też kierownik jest inspirowany odgórnie. P. B. Młynarski powiedział, że Kierownik mówił, iż jest to zgodne ze statutem, zmieniony został regulamin organizacyjny, radny zapytał, na czym polegały poprzednie.

P. S. Zadykowicz odpowiedział, że była jedna i sprawa jest nierozstrzygnięta, jest w sadzie Administracyjnym, ponieważ chodziło tam o uchwałę Rady Miejskiej,

która była zakwestionowana.

Pan B. Młynarski powiedział, że jedna a ta druga.

Kierownik odpowiedział, że jest to proponowana druga zmiana.

Radny P- P. Benedykt Młynarski powiedział, że jest to sprawa wykształcenia p. Miusa.

Następnie głos zabrał radny – p. Bernard Mius i powiedział, że cała ta sprawa od bardzo długiego czasu wielokrotnie wraca, ponieważ jest rzeczą oczywistą i jasną dla ludzi, którzy rozumieją pewne sprawy i uczestniczą aktywnie na posiedzeniach takich, jakie jest dzisiaj, sprawa ta praktycznie rzecz biorąc ciągnie się od momentu objęcia funkcji Burmistrza Miasta przez obecną tu panią Kobylińską. Radny powiedział, że chciałby podkreślić, iż niejednokrotnie (od pierwszego dnia) jego osoba była ciągle w taki czy inny sposób osobą niewygodną, osobą, która (radny nie wie, z jakiej to przyczyny) była zawsze jakimś punktem zainteresowania, osobą jakby kontrowersyjną i osobą, którą (zdaniem radnego) chciało się w taki czy inny możliwy dostępny sposób po prostu skrzywdzić.

P. Bernard Mius powiedział, że chciałby przybliżyć wszystkim zebranym cały tok postępowania w stosunku do jego osoby. Radny powiedział, że z powinności, które były zawarte w poprzednim i obecnym zakresie czynności, związanym z wykonywaniem jego pracy, wywiązywał się nienagannie. Poprzedni jego pracodawcy, którymi byli: kierownik – Ryszard Żuk, p. Teresa Wojciechowska i obecny Kierownik pan Stanisław Zadykowicz. Jedną z tych osób, której nazwisko radny wymienił, nie zgodziła się na tego typu przymuszenia, wręcz zmuszania do takiego a nie innego sposobu rozwiązania z radnym umowy o pracę i płacę. Współpraca radnego z p. T. Wojciechowską, gdy była jego pracodawcą, (drugi kierownik został zwolniony z pracy) po przeprowadzeniu rozmów, układała się bardzo pozytywnie, nie miał ani on, ani p. Wojciechowska, jako pracodawca żadnych większych uwag do radnego, ponieważ ze swoich obowiązków, wynikających z zakresu czynności a także wszystkie pozostałe polecenia wykonywał zgodnie z zakresem czynności, zgodnie z jego wolą, zgodnie z wolą pracodawcy, działał na rzecz i dobro zakładu oraz na rzecz i dobro całej społeczności lokalnej, w której mieszka i pracuje od 35 lat.

Radny powiedział, że p.T. Wojciechowska z różnych przyczyn (jest to jej

sprawa) podziękowała za pracę w tym zakładzie. W związku z tym, p. S. Zadykowicz jest trzecim pracodawcą, który dalej pilotażuje tą sprawę (dotycząca osoby radnego) do samego końca. P. Bernard Mius zapytał o sprawę, która została wniesiona przeciwko niemu (dotyczyło to konkretnie jego osoby, ma zgromadzona całą procedurę, ale nie będzie jej przytaczał, ponieważ na dzień dzisiejszy nie ma takiej potrzeby, ponieważ jak oświadczył p. Kierownik, radny odwołał się do Sądu Pracy. Wniósł także pozew jeszcze w dwa inne miejsca, o których zebrani również się dowiedzą, ale nie dzisiaj. Radny powiedział, że porozumienie zmieniające umowę o pracę dla radnego- pracownika, gdzie wszelkiego rodzaju ustawy jasno mówią, że pracownik radny jest pod szczególną i ścisłą ochroną. Radny dodał, że nie będzie komentował tego a wypowiedzą się o tym biegli sądowi, znawcy w tej dziedzinie, ponieważ sprawa jest w toku.

P. B. Mius powiedział, że chciałby jednak zapoznać zebranych z propozycją, jaką otrzymał w ramach porozumienia z dnia „30.09.2005r. zawartego w Pasymiu pomiędzy Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej reprezentowanym przez Kierownika Stanisława Zadykowicza a pracownikiem p. Bernardem Miusiem, zaproponowano mu następujące warunki, radny nadmienił, że przez wszystkie poprzednie lata w tym zakładzie pełnił funkcje kierownicze i miał do czynienia, współpracował z ludźmi, którym bezpośrednio czy pośrednio wydawał polecenia, w pewnym sensie decydował o całej działalności zakładu. Zgodnie ze statutem, zgodnie z regulaminem wówczas obowiązującym i zgodnie z zakresem czynności, starał się zawsze robić to dobrze.

Radny dodał, że zawsze był zwierzchnikiem tych ludzi, wiele osób siedzących na sali współpracowało z radnym od dłuższego czasu i prosiłby bardzo, dla swojego sumienia i wewnętrznego odczucia, czy kiedykolwiek i dla jakiegokolwiek kierownictwa, jednostek organizacyjnych, zakładu budżetowego, oświaty i wszystkich instytucji gminnych, które współpracują, współpracowały z zakładem, czy kiedykolwiek nie starał się pomóc, wręcz wychodził na przeciw i zawsze wyciągał pomocną dłoń. Wynikało to również z mandatu zaufania, którym został obdarzony przez społeczeństwo, nie przez jedną kadencję a przez cztery i to również powinno o czymś świadczyć.

P. B. Mius powiedział, że został obdarzony również zaufaniem społecznym, przez drugą kadencję, jako delegat Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, jest to również wybór przez społeczeństwo, jest sekretarzem OSP w Pasymiu, gdzie także został obdarzony zaufaniem przez pewną grupę społeczną, jest także Prezesem Gminnego PSL.

Radny powiedział, że pełniąc te wszystkie funkcje od wielu lat, uważa, iż ma

zaufanie społeczne, że społeczność lokalna zaufała i powierzyła mu prowadzenie tego typu a nie innego typu działalności, czyli wykonywania pracy w tym zakładzie. P. B. Mius powiedział, że w dniu 30.09 br. jego pracodawca powiedział mu (nie pamięta, o której), że chce z nimi rozmawiać, radny uważał, że będzie to rozmowa ze wszystkimi pracownikami, a p. Kierownik rozmawiał tylko z radnym, p. Gizelą Welenc, p. Bogdanem Zwierzchowskim oraz p. Pawłem Joswigiem i okazało się, że wręczył im porozumienia. Przedstawił im, że zarządzeniem z dnia 30.09.br czy 29.09. (z dokumentów, które posiada radny jasno nie wynika), p. Burmistrz zmieniła regulamin organizacyjny zakładu, ku zaskoczeniu radnego.

P. B. Mius odczytał treść porozumienia „w związku ze zmianą regulaminu organizacyjnego zakładu, spowodowaną wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia.2.08.2005r. strony zgodnie ustalają następujące nowe warunki pracy: stanowisko- kierowca ciągnika, odczytywacz wodomierzy; kategoria zaszeregowania X, stawka pkt 160, dodatek funkcyjny w wysokości -0 zł, pozostałe warunki nie ulegają zmianie”.

P. B. Mius wyjaśnił, że nie dostał czasu do namysłu, do podjęcia decyzji, podjął ją natychmiast, czy zrobił to błędnie czy dobrze to się okaże, sądy, organa ku temu powołane przez ustawodawców ocenią to i uważa, że będą sprawiedliwe.

Radny dodał, że odpowiedział p. Kierownikowi (automatycznie) na piśmie, że nie zgadza się z decyzją czy z porozumieniem z dnia 30.09.2005r, jest ona niezgodna z prawem, będzie odwoływał się do Sadu Pracy i wnosi o natychmiastową zmianę decyzji, pismo takie oddał kierownikowi i powiedział, żeby czynił swoją powinność taka, jaką zaczął.

P. B. Mius zapoznał zebranych z dalszą częścią obowiązków powierzonych mu przez pracodawcę wynikających z nowego zakresu czynności: „kierowca ciągnika, odczytywacz wodomierzy, obsługuje ciągniki wraz z załadunkiem i rozładunkiem, wykonuje prace przy naprawie nawierzchni ulic i chodników, w okresie zimowym odśnieża ulice i posypuje piaskiem, cyklicznie w ustalonych terminach odczytuje wodomierze u odbiorców wody, naprawia lub wymienia uszkodzone znaki drogowe, naprawia urządzenia komunalne i wykonuje wszystkie inne polecenia. Radny powiedział, że nie będzie tego komentował a chciał tylko przybliżyć zebranym, czy zasługuje na to po 35 latach pracy, od 36 lat jest mieszkańcem gminy, całokształt jego pracy zawodowej zawsze miał miejsce na stanowiskach kierowniczych, i przypuszcza dzisiaj, nikogo nie oskarżając ani nikogo nie posądzając o jakiegokolwiek niedociągnięcia czy łamanie prawa, ale uważa, że w stosunku do jego osoby jest to mobing w całym znaczeniu tego słowa. Jest to poniżanie go wobec jego współpracowników i chęć poniżenia wobec

społeczeństwa, w którym się obraca, na co dzień, gdzie codziennie podaje każdemu rękę i będzie to robił do ostatnich dni i oświadczył także, iż poczynił wszelkie kroki, aby sprawę wyjaśnić, odwołał się do trzech sądów, na co ma dowody, ale dzisiaj nie będzie ich okazywał. Radny dodał, że tej sprawy tak nie pozostawi, jako osoba publiczna, jako osoba (zdaniem radnego)szanowana przez społeczeństwo, wyborców. Nie może pozwolić sobie na to, żeby w taki a nie inny sposób go potraktowano. P. B. Mius powiedział, że (z całą odpowiedzialnością) przypuszcza, a także zadaje równocześnie pytanie p. Kierownikowi S. Zadykowiczowi, czy była to tylko i wyłącznie jego decyzja, czy tak źle się współpracuje z radnym, co zmobilizowało kierownika, że postąpił tak a nie inaczej.

Radny powiedział, że przeprowadzał z Kierownikiem wiele rozmów na stopie pracodawca pracownik, na stopie p. Zadykowicz- p. Mius, na stopie koleżeńskiej, bo uważa, że taką atmosferę należy tworzyć w zakładzie, bo daje to jakąś zachętę pracownikom, dopinguje ich do zwiększania swojej wydajności pracy, natomiast takim postępowaniem, jakie dało się tutaj zauważyć uważa, że nie. Dla wszystkich zebranych na sali jest to zrozumiałe, ponieważ to nie jest pierwszy taki przypadek. P. B. Mius powiedział, że mógłby się z tym pogodzić gdyby to był pierwszy taki przypadek i chciałby, aby p. Kierownik, szczerze, sumiennie i otwarcie powiedział w obecności zebranych kilka słów na ten temat.

Głos zabrał Kierownik ZGKiM – p. Stanisław Zadykowicz i powiedział, że może powtórzyć tylko to, co już mówił wcześniej, iż po to jest kierownikiem zakładu, aby starać się nieść przynajmniej dbać o ten zakład jako o całość i jeżeli widzi, że fundusz płac nie wystarczy do końca roku to musi coś z tym zrobić a także wiążą go przepisy, które wchodzą w życie jako obowiązujące, to nie może nic nie robić. Kierownik dodał, że dlatego jego inicjatywą było zaproponowanie jakichś zmiany w tym zakładzie i rozumie, że takie zmiany nigdy nie cieszą się popularnością, gdy dotyczą pracowników. Powiedział także, że sam również był w podobnych sytuacjach w swoim życiu i wie, że jest to bardzo trudna sytuacja dla pracownika, ale również i dla niego jako pracodawcy.

P. S. Zadykowicz powiedział, że dopóki jest Kierownikiem to próbuje coś zrobić, rozumie, że to nie wszystkim odpowiada bo są to tak znaczące zmiany, muszą wywoływać stres i siłą rzeczy niezadowolenie, ale z drugiej strony to co może zrobić, zostawić to tak jak jest.

Kierownik dodał, zwracając się do radnego p. B. Miusa, że prawdą jest, iż dopóki nie ma dyplomu to tak jakby nie miał wyższego wykształcenia, czyli nie spełnia warunków ani poprzednich ani obecnych. To, że radny mówi, iż przez ponad 30 lat

zajmował kierownicze stanowiska to niczego to nie da. Trudno być od razu kierownikiem jak zaczyna się pracę. W tym zakładzie rzeczywiście radny był kierownikiem, najpierw z-cą kierownika zakładu potem zostało zmienione i był głównym specjalistą. Pan S. Zadykowicz dodał, że nie ma ze sobą poprzedniego regulaminu organizacyjnego i p. Radny wie, że na stanowisku głównego specjalisty, które zajmował to obowiązków wiele nie miał w zakresie.

Prawda leży trochę pośrodku, radny mówił, że były pomyłone daty a to nie jest prawdą i dodał, że obaj są zdenerwowani i pewne rzeczy się wymykają. W spotkaniu z pracownikami uczestniczył także, p. Cezary Pinkowski, ponieważ zmiany te również jego dotyczyły a w tym momencie nie było potrzeby ściągania całej załogi, co praktycznie jest niemożliwe. Na spotkaniu załogi w MOKiS również nie można było wszystkich pracowników zebrać, bo taki jest charakter pracy w zakładzie.

O głos poprosił ponownie radny – p. Bernard Mius, który podziękował Kierownikowi za wypowiedź, ale myślał, że będzie wyglądała inaczej, bo pracownikowi należy się zarówno wyróżnienie, pochwała i ewentualnie kara, jeżeli na nią zasługuje.

Radny powiedział, że jeżeli Kierownik mówi o oszczędności, że kierował się tylko i wyłącznie sprawami ekonomicznymi, gospodarczymi i innymi, które wynikają z nowego regulaminu organizacyjnego, to zapytał, jakie kwoty pieniędzy wydał na pierwszą sprawę, która nie jest jeszcze zakończona w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, ponieważ pełnomocnik nie doniósł jakichś danych. Z tego, co radny się orientuje to kierownik wydał (na niego osobiście), na zastępstwo procesowe 1830zł, opłatę sądową 300zł łącznie ponad 2 tys złotych – 2130zł). Mając na uwadze fakt, że Kierownik obraca się na forum jakiegoś budżetu, którym operuje, opłaty bankowe i sądowe zaplanowano na 10 tys. zł, a za 8 m-cy wydano już 9,8 tys. złotych (w tym 2130 zł na sprawę p.Miusa), to, jeżeli p. Kierownik kieruje się dobrem, a podstawowym dobrem jest oszczędność to radny uważa, iż wystarczyło sięgnąć po radcę prawnego znajdującego się w Urzędzie Miasta i Gminy, a jako jednostka budżetowa mógł tak zrobić, to trzeba było przemyśleć, przeanalizować sprawę i nie wydawać lekką ręką 2130zł, które można było spożytkować na inny bardziej pożyteczny i konkretny cel.

Radny dodał, że miał o tym nie mówić, ale powie to przy wszystkich tu obecnych, i zwracając się do kierownika z-du powiedział „szanowny panie Kierowniku, słysząc rekomendację pana na stanowisko kierownika, przedstawioną przez Sekretarza Miasta – p. Kazimierza Oleszkiewicza na sesji, że jest pan wszechstronnym

człowiekiem, który zna się na wszystkim, posiada wszelkie możliwe predyspozycje do tego aby pełnić funkcję kierownika tego zakładu, może nie powinien tego dzisiaj mówić, aby nie zostało to potraktowane jako atak na Kierownika (radny poprosił aby tak o tym nie myśleć), ale stwierdza dzisiaj i bierze pełną odpowiedzialność za to co powie, że słowa pozytywne, które padły z ust Sekretarza Miasta, z chwilą udzielania rekomendacji, nie pokryły się ani w jednym wyrazie. P. B. Mius dodał, że kierownik scedował wszystkie sprawy m.in. na niego i na innych pracowników a sam unika odpowiedzialności w zakładzie, ogranicza się do minimum.

Radny powiedział, że najgorzej zabolalo go to, iż Kierownik (jego zdaniem) potraktował go jak intruza, nie rozmawiając z nim, chociaż miał wszelkie możliwości, mógł zaproponować mu jemu równie dobrze jak zaproponował to koledze radnemu p. B. Zwierzchowskiemu, koleżance radnej p. G. Welenc, bo są zatrudnieni na takich samych zasadach, radni i pracownicy zatrudnieni w jednostkach samorządowych, do nich kierownik zwrócił się z propozycją, jeździli do Urzędu Miasta. Była przeprowadzona z nimi rozmowa dwa dni po fakcie, a z radnym nie, ponieważ postanowił on tak a nie inaczej, ponieważ napisał, że z taka propozycją się nie zgadza. Zostały przeprowadzone rozmowy, które doprowadziły do stanu pierwotnego, ponieważ było wiadomo, że z pracownikiem, który jest radnym nie można tak postąpić, nie może on stracić nawet złotówki, o czym mówią ustawy (radny może je zacytować) a wobec pozostałych dwóch pracowników postąpiono inaczej, chociaż życzy im wszystkiego najlepszego, cieszy się, że mają oni spokojną pracę, przywrócono ich na te same stanowiska, jakie mieli, ale już drugim zarządzeniem p. Burmistrz, z dnia 05.10 br. wydanym wczoraj tj. 10.10.br. Radny dodał, że jemu nic nie zaproponowano i uważa, że jest to wielka niesprawiedliwość społeczna, wielkie zróżnicowanie jego osoby w stosunku do pozostałych kolegów radnych, ale to rozstrzygną sądy.

P. B. Mius powiedział, że poddaje pod rozważenie radnych, to, co powiedział, nie chciałby nikomu ubliżyć i nikomu nie powiedzieć złego słowa, oddaje sprawę w ich ręce i nie prosi o jakiegokolwiek uzupełnianie go.

Przewodnicząca Rady – p. Brygida Starczak powiedziała, że sprawy personalne są zawsze najtrudniejsze i najbardziej przykre. Często może potrzeba takiego forum żeby ludzie mogli ze sobą porozmawiać albo powiedzieć to, co do siebie mają czy czują. Przewodnicząca dodała, że jeżeli chodzi o stanowisko rady to jest ono na razie żadne, ponieważ sprawa jest w sądzie i czy w ogóle sąd przyzna rację Radzie, że ma jakiegokolwiek prawo wtrącać się czy nie. Póki, co sprawa została przesunięta, nie ma odpowiedzi, ponieważ tak jak mówił p. B., Mius, pełnomocnik

ZGKiM poprosił na rozprawie o możliwość zapoznania się z aktami. Gdyby był koniec to wiadomo by było, czy Rada miała rację czy też nie, sprawa jest przesunięta dalej.

Radny – p. Jerzy Gryzio zapytał, czy w tym czasie wolno coś robić skoro sprawa jest przesunięta.

P. Brygida Starczak wyjaśniła, że tamta sprawa dotyczyła zwolnienia z pracy.

P. Bernard Mius powiedział, że Rada nie wyraziła zgody na zwolnienie z pracy.

P. Jerzy Gryzio zapytał czy jego komisja (Komisja Rolnictwa...) nie powinna wykreślić z nazwy słów „gospodarki komunalnej” skoro jest nowy regulamin a komisja nie jest o tym informowana by mogła się zapoznać, zaopiniować, cokolwiek powiedzieć.

Radny dodał, że gdyby nie p. A. Lejman to nic by nie wiedział do tej pory, że coś takiego ma miejsce. I powiedział, że Rada opowiedziała się wyraźnie po jednej stronie.

Radna – p. Halina Gadomska zapytała p. B. Miusa, od kiedy ma siadać na ciągnik.

Pan Bernard Mius oświadczył, wszystkim obecnym, że nie jest to hańba, bo na prowadzenie ciągnika też trzeba zdobyć pewne uprawnienia, kwalifikacje, nie wszyscy mogą jeździć ciągnikiem.

P. Halina Gadomska zapytała, jakie kwalifikacje posiada p. B. Mius.

Radny wyjaśnił, że posiada kwalifikacje takie, jakie ma i kończy jeszcze socjologię – dział administracja publiczna, jest na trzecim (ostatnim) roku i będzie bronił w tym roku swoją pracę. Kwalifikacje podnosi za własne pieniądze, we własnym zakresie, w związku z tym, że ma jakąś moralność, ambicję, honor i wie, że życie idzie do przodu a nie cofa się i chce tego dokonać i dokona.

Przewodnicząca Rady zapytała radnych czy mają jeszcze jakieś pytania.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa... - p. Jerzy Gryzio poprosił, aby członkowie jego komisji pozostali chwilę po sesji aby porozmawiać.

Na tym obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej w Pasymiu dobiegły końca.

Przewodnicząca Rady – Pani Brygida Starczak podziękowała zebranych za udział w obradach i ogłosiła zamknięcie sesji.

Obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej w Pasymiu rozpoczęto o godz. 13⁰⁰ a zakończono o godz. 14²⁰.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

.....

(**Danuta Marczuk**)

Inspektor ROS